



Jak Kochanowski opisuje śmierć? Część 3.

Tren XII

(...) upadła od swejże bujności,
Żniwa nie doczekawszy. Kłosie mój jedyny,
Jeszcze mi sie był nie zstał, a ja, twej godziny
Nie czekając, znowu cię w smutną ziemię sieję;

Tren XIII

Ostatek przy mnie został na wieczną tesknice.
Tu mi kamień, murarze, ciosany połóżcie,
A na nim tę nieszczęsną pamiątkę wydróżcie:
ORSZULA KOCHANOWSKA TU LEŻY, KOCHANIE
OJCOWE, ALBO RACZEJ PŁACZ I NARZEKANIE.
OPAKEŚ TO, NIEBACZNA ŚMIERCI, UDZIAŁAŁA:
NIE JAĆ ONEJ, ALE MNIE ONA PŁAKAĆ MIAŁA.

Tren XIV

Gdzie te wrota nieszczęsne, którymi przed laty
Puszczał się w ziemię Orfeus szukając swej straty.

Tren XV

Ten grób nie jest na martwym, ten martwy nie w grobie,
Ale samże jest martwym, samże grobem sobie.

Tren XVI

W dostatku będąc, ubóstwo chwalemy,
W rozkoszy — żałość lekce szacujemy,

Miejsce na Twoją reklamę
info: reklama@lykwiedzy.pl

A póki wełny skąpej prządce zostaje,
Śmierć nam za jaje.

Tren XVII

Pańska ręka mię dotknęła,
Wszystkę mi radość odjęta:
Ledwie w sobie czuję duszę
I tę podobno dać muszę.

Tren XVIII

Zgubisz nas prędko, wiekuisty Panie,
Jesli nad nami stanie
Twa ciężka Boska ręka;
Sama niełaska jest nam sroga męka.

Miejsce na Twoją reklamę
info: reklama@lykwiedzy.pl